

LECH DUBEL

Artykuł recenzyjny książki Andrzeja Maksymiliana Fredry
Scriptorum Seu Togae et Belli Notationum Fragmenta.
Accesserunt Peristromata Regnum. Symbolis Expressa,
Warszawa 2014, ss. 845

Niniejsza recenzja stanowi ocenę wysiłków redakcyjnych, jak również – a może przede wszystkim – zaprezentowanej we wstępie rekonstrukcji idei politycznych Andrzeja Maksymiliana Fredry, zawartych w jego *Scriptorum*.

Wydana w 2014 roku rozprawa Andrzeja Maksymiliana Fredry stanowi istotne wydarzenie edytorskie. Po raz pierwszy polski czytelnik otrzymał tłumaczenie na swój ojczysty język wydanej pierwotnie w języku łacińskim pracy tego autora. Przedstawiona edycja *Scriptorum* jest połączeniem oryginalnego tekstu łacińskiego oraz – równoległe – tłumaczenia na język polski. Tekst został przetłumaczony przez Jagodę Chmielewską i Bartłomieja Bednarka. Co bardzo istotne, jest poprzedzony obszernym i pogłębionym wstępem oraz uzupełniony bardzo skrupulatnie opracowanymi przypisami, których autorem jest Marek Tracz Tryniecki. Odnotować należy interesujący wstęp do całości tekstu napisany przez Zbigniewa Raua. Całość zamyka indeks postaci przywołanych przez Fredrę w *Scriptorum*. W ten sposób szeroko rozumiana polska kultura polityczna uzyskała szansę na znaczące wzbogacenie dzięki upowszechnieniu zdecydowanie zapoznanej idei Aleksandra Maksymiliana Fredry.

Warto podkreślić, iż zaprezentowany czytelnikom traktat jest pierwszym z planowanej przez grupę badaczy należących do Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tocqueville’a serii mającej prezentować osiągnięcia siedemnastowiecznej polskiej myśli politycznej, ustrojowej i prawnej. Są to teksty pierwotnie pisane w łacinie, a następnie współcześnie tłumaczone na język polski, by udostępnić je współczesnemu czytelnikowi pozbawionemu wykształcenia klasycznego. Planowane jest wydanie innych tekstów A.M. Fredry, a także: Jana Krzysztofa Hartknocha, Piotra Mieszkowskiego, Aarona Alexandra Olizarowskiego, Łukasza Opalińskiego, Jana Sachsa, Kaspra Siemka. Pisze o tych zamiarach Zbigniew Rau.

Inicjatywa wydawnicza należy do wspomnianego Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tocqueville'a, jednak nie można nie zauważyć jakże istotnej roli Narodowego Centrum Kultury w tym wydawniczym przedsięwzięciu. Centrum promuje bowiem polskie dziedzictwo narodowe traktowane jako istotny, oryginalny element kultury europejskiej.

Projektowane publikacje będą zawierać znaczące dla historii polskiej myśli ustrojowej i prawnej teksty, będące pozycjami bardzo interesującymi, ważnymi dla rekonstrukcji polskiej myśli filozoficznej i społecznej, w tym polityczno-prawnej. Autorzy serii zamierzają pokazać, iż Polacy mieli nie tylko wielkie zasługi w rozwoju doktryny filozoficznej, politycznej i prawnej w czasach odrodzenia i w polskim oświeceniu, co w znacznym stopniu już zostało zbadane, ale też nie mniej ciekawe i ważne przemyślenia w jakże dramatycznym wieku XVII. Jakie były powody zaniechań badawczych? W jakimś sensie polityczne, ale nie tylko. Należy się zgodzić z Rauem, który stwierdza: „Bez wątpienia [...] powszechne utożsamianie sarmatyzmu z bezrefleksyjnością, czy wręcz głupotą, stanowiło skuteczną zaporę dla rozwoju zainteresowań (naukowych czy publicystycznych) dorobkiem sarmackiej refleksji, w tym refleksji politycznej. W rezultacie nasza wiedza o ówczesnym dyskursie politycznym jest niezwykle uboga w porównaniu z XVI czy XVIII wiekiem”¹. Ten brak naukowej analizy też sarmatyzmu znajduje potwierdzenie nie tylko w braku monografii pisanej z pozycji doktryn politycznych i prawnych, ale także w podręczniku, którego jestem autorem, jak również u szeregu innych autorów tego typu opracowań².

Już pierwszy recenzowany tom przedstawiony czytelnikowi, zawierający *Scriptorum* Andrzeja Maksymiliana Fredry, stanowi wystarczająco mocny impuls do pochylenia się nad przypomnieniem i krytyczną refleksją nad wieloma dziełami autorów z XVII wieku, wydawanych przecież nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach. Ustrój Polski wieku XVII był wyjątkowy i ówczesna refleksja

¹ Z. Rau, *Przedmowa*, [w:] A.M. Fredro, *Scriptorum Seu Togae et Belli Notationum Fragmenta. Accesserunt Peristromata Regnum, Symbolis Expressa*, Warszawa 2014, s. 9.

² Por. przykładowo: L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do schyłku XX wieku*, Warszawa 2009. Także: R.R. Ludwikowski, *Historia polskiej myśli politycznej*, Warszawa 2012; A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 2011. Natomiast o ideach Fredry wspominają syntezy: W. Bernackiego, *Myśl polityczna I Rzeczypospolitej*, Kraków 2011, s. 226–236, i znacznie wcześniejsza E. Jarra, *Historia polskiej filozofii politycznej. 966–1795*, Londyn 1968, s. 210–213. Powołuje się on głównie na ustalenia S. Tarnowskiego, *Andrzej Maksymilian Fredro. Charakterystyka literacka*, „Rozprawy Akademii Umiejętności” 1986, t. 4, s. 158–262. Także: E. Jarra, *Rzplita w przysłowia*, „Horyzonty” 1957, nr 8. Por. również: *idem*, *Makiawellizm i Machiavelli*, „Horyzonty” 1961, nr 66–67; *Słownik Historii Doktryn Politycznych*, pod red. M. Jaskólskiego, t. 2, Warszawa 1999, s. 212–214. W tomie: *Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*, pod red. Z. Ogonowskiego, cz. 1, Warszawa 1979, s. 308–319 – zawarty jest tekst Fredry: *Od czego zależy trwałość Rzeczypospolitej* oraz tekst zatytułowany *W obronie liberum veto* (s. 301–308).

nad nim wywołała właśnie takie oryginalne dyskusje³. Chodzi tu nie tylko o rozwiązania instytucjonalne, formalne, ale też o oparcie ustroju na „etosie cnót obywatelskich szlacheckiego narodu politycznego, który pozostawał siłą sprawczą działania tych instytucji”⁴.

Za bardzo trafne uważam rozpoczęcie zaprojektowanej serii tłumaczeń przez udostępnienie polskiemu czytelnikowi, w jego ojczystym języku, dorobku Andrzeja Maksymiliana Fredry, ale też szczegółowe przybliżenie samej postaci tego jakże ciekawego autora. Do tej pory znaliśmy fragmentaryczne tłumaczenia jego publikacji, w dodatku nieliczne.

W prezentowanej książce postać i dorobek intelektualny Andrzeja Maksymiliana Fredry są przedmiotem obszernego i bardzo erudycyjnego wstępu, którego autorem jest Marek Tracz Tryniecki (s. 19–114). Właściwie nie jest to typowy wstęp, ale analiza naukowa spełniająca wymogi studium. Autor nie tylko rekonstruuje idee, ale także prowadzi polemikę z niektórymi opublikowanymi tezami interpretacyjnymi, zarówno co do działalności Fredry, jak i jego idei. Nie tylko obszerność tego wstępu, ale również zaprezentowany w nim stosowny warsztat naukowy, jasne i udowodnione tezy są tego dowodem. Marek Tracz Tryniecki spełnia oczekiwania samego Andrzeja Maksymiliana Fredry. Jego analiza dowodzi skrupulatnego przestudiowania prac tego pisarza politycznego, który przecież trafnie zauważał: „Bo jedni czytają książki z próżnej ciekawości, inni przelatują po różnych miejscach (tu i tam) rozsianych wśród kartek, na nieszczęście pisarza, który dostanie się w ręce i pod osąd takiego żonglera. Ci zaś, którzy poświęcają czas lekturze, bo popycha ich do tego pragnienie wiedzy, nie tylko śledzą samą opowieść, lecz także doszukują się przyczyn opisanych wydarzeń i powstania utworu”⁵. Rekonstruuje we wstępie idee przewodnie Fredry, ukazuje też przyczyny powstania utworu, jego historyczną i polityczną genezę będącą nie tylko rezultatem starannego wykształcenia, ciekawości intelektualnej, ale w równym stopniu pozostającą efektem doświadczeń politycznych wyniesionych z działania dla dobra Rzeczypospolitej.

Kim był Andrzej Maksymilian Fredro, jak był postrzegany? Często krytycznie, choć sądy takie nosiły nierzadko znamiona powierzchowności. Warto przytoczyć w tym miejscu stanowisko Eugeniusza Jarry, świetnego znawcy polskiej myśli politycznej i prawnej. Otóż pisze on o Fredrze, bezkrytycznie powtarzając opinię Stanisława Tarnowskiego: „Urodzony w pierwszej ćwierci XVII wieku, zdobył rozległą erudycję, z której korzystał jednak niemethodycznie, po dyletancku, co zaważyło na całej jego twórczości piśmienniczej. Mając umysł nacecho-

³ Por. H. Olszewski, *Doktryna złotej wolności i spory o jej spuściznę*, „Państwo i Prawo” 2001, z. 2 (660), s. 13 i n.

⁴ Z. Rau, *op. cit.*, s. 12.

⁵ A.M. Fredro, *Jak czytać książki?*, [w:] A.M. Fredro, *Scriptorum Seu Togae et Belli Notationum Fragmenta...*, s. 645–646.

wany konserwatyzm, był ślepo przywiązany do ideałów i instytucji starszla-checkich. Ta postawa zasadnicza wpływała decydująco na sposób rozumowania, wykluczała niezależność i krytycyzm, powodowała sprzeczności, wprowadzała nieskuteczność⁶. Wywód analityczny zawarty we wstępie i oryginalny tekst najważniejszych utworów Andrzeja Maksymiliana Fredry pozwalają co najmniej wątpić w trafność tej oceny, pierwotnie wypowiedzianej przez St. Tarnowskiego w drugiej połowie XIX wieku i później wyraźnie podzielanej przez E. Jarry. To właśnie opinia Jarry wydaje się powierzchowna, gdyż rekonstruuje on idee Fredry w oparciu o jedyny wydany po polsku jego tekst: *Przysłowia*⁷. To zbyt wąska baza źródłowa dla tak kategorycznych sądów, zwłaszcza powtarzanych za innym badaczem. Taki stan ma swoje powody⁸. Współczesny tekst poświęcony poglądom Andrzeja Maksymiliana Fredry prezentuje odmienną ocenę jego pisarstwa. W. Bernacki uważa, że „Myśl Andrzeja Maksymiliana Fredry jest zwieńczeniem a zarazem najlepiej doprecyzowaną koncepcją republikańską w wieku XVII. W latach późniejszych, a i w wieku XVIII, Fredro będzie stanowił istotny punkt odniesienia dla polskiej myśli republikańskiej⁹. Zgadzam się z poglądem, że „Sylwetka F.[redry] jako twórcy myśli politycznej nie jest jednoznaczna, co znajduje odbicie w literaturze poświęconej jego osobie. Przez wiele lat uchodził on za pisarza afirmującego ustrój Rzeczypospolitej wraz z *liberum veto*. Z czasem jednak pogłębione analizy jego twórczości przyniosły oddzielenie pisarstwa tworzonego na potrzebę chwili od refleksji szerszej i głębszej, poświęconej naturze ludzkiej oraz ustrojowi politycznemu i ekonomicznemu Polski¹⁰. Czy był „polskim Machiavellem”? W zakresie socjotechniki wiele idei było zbliżonych, lecz zasada „cel uświęca środki” wyraźnie była przez Fredrę odrzucana. Cenił moralność w polityce. Łączyła ich również idea armii narodowej. Obaj kierowali swoje rady do „nowego księcia”. Z metodologicznego punktu widzenia obaj reprezentowali historyzm i realizm. Tym bardziej studia nad pisarstwem Fredry stanowią wdzięczne pole badawcze, a służąca temu publikacja jest bardzo cenna.

Recenzowany wstęp jest udaną rewizją dotychczasowych opinii o osobie i myśli Andrzeja Maksymiliana Fredry. Daje oryginalny i – jak sądzę – trafny ogólny pomysł Fredry, jego idei politycznych, choć nie tylko. Stąd naturalnie staje się on przedmiotem niniejszej recenzji.

⁶ E. Jarra, *Historia polskiej filozofii politycznej...*, s. 210.

⁷ *Ibidem*, s. 211.

⁸ Trafnie pisze P. Kimla (*Historycy-politycy jako źródło realizmu politycznego*, Kraków 2009, s. 13): „Dominująca w Polsce tradycja romantyczna czyni zadaniem nietrawnym wszelkie próby badania realistycznej tradycji myślenia o polityce. [...] przedstawiciele tej pierwszej wytworzyli wiele niepocholebnych skojarzeń, które w potocznej świadomości nierozzerwalnie wiążą się z realizmem politycznym”.

⁹ W. Bernacki, *op. cit.*, s. 226–227.

¹⁰ *Słownik Historii Doktryn...*, s. 212.

Struktura wstępu jest rozbudowana. Zastosowano podział dwustopniowy zawartej w nim treści. Część pierwsza jest zatytułowana „Andrzej Maksymilian Fredro i okoliczności powstania *Scriptorum*”. Natomiast pierwszy podpunkt stanowi nota biograficzna. Takie ujęcie jest poprawne metodologicznie z punktu widzenia historii idei. Omawiany fragment jest skonstruowany w oparciu o reprezentatywną literaturę, zarówno tę starszą, jak i współczesną. Faktem jest, że dane biograficzne przywoływane przez wspomnianą literaturę są dość skromne, jednak wyłania się z nich wyrazista sylwetka człowieka, polityka, oryginalnego twórcy refleksji politycznej. Zatem te ustalenia autora wzbogacają istotnie naszą wiedzę o Fredrze. Podpunkt drugi omawia kontekst polityczno-intelektualny powstania *Scriptorum*. Trafnie zauważa się, iż A.M. Fredro w swej działalności politycznej jako marszałek (1652) wyrażał już ugruntowane poglądy republikańskie. Głosił związaną z królem władzę, co miało odróżniać panującego od tyraństwa, wyrażał idee partycypacji narodu szlacheckiego w wyborze władcy itp. Nie mniej ciekawy jest opis ówczesnych zachowań politycznych marszałka A.M. Fredry. Doświadczenia wówczas zdobyte znalazły odbicie w jego późniejszych tekstach, w tym w *Scriptorum*. We wstępie przywołano i krótko omówiono kolejno powstające książki Fredry. Jest to *Gestorum populi Poloniae sub Henrico Vesio. Polonorum postea Gallie rege* z 1652 roku. Na s. 33 autor wstępu wymienia krótko podstawowe idee tego dzieła. Oprócz przypomnienia powszechnie znanych postulatów Fredry odnoszących się do sytuacji wewnętrznej (m.in. sprzeciwu wobec *vivente rege*), trafnie wskazuje na jego prorocze przestrogi odnoszące się do zachowania niepodległości Polski, a wynikające z dostrzeżanego możliwego zewnętrznego zagrożenia.

Andrzej Maksymilian Fredro, mimo że nie był uczonym, miał pewną intuicję metodologiczną. Był zatem świadomy, iż „Wiedza o naturze państwa i jego charakterze jest [...] warunkiem sprawnego i prawidłowego działania politycznego w Rzeczypospolitej”¹¹. Drugie dzieło A.M. Fredry to wspomniane *Przysłowia mów potocznych, obyczajowe, radne, wojenne* (1658). Jak w poprzednim przypadku, idee tu sformułowane znalazły rozwinięcie w późniejszym *Scriptorum*. Dzieło to było kontynuowane i rozwijane w 1659, 1660 i 1664 roku.

Rok 1660 to ukazanie się *Scriptorum Seu Togae et Belli Notationum Fragmenta. Accesserunt Peristromata Regnum symbolis expressa*, ale także wznowienie innych, wcześniej wspomnianych tekstów Fredry, podtrzymujących i rozwijających jego idee¹².

¹¹ M. Tracz Tryniecki, *Wstęp*, [w:] A.M. Fredro, *Scriptorum Seu Togae et Belli Notationum Fragmenta...*, s. 34.

¹² Pisze M. Tracz Tryniecki (*ibidem*, s. 39): „Należy zauważyć, iż w 1660 roku kasztelan lwowski nie tylko opublikował *Scriptorum*, lecz poczynił także inne przygotowania do intelektualnego uzasadnienia sprzeciwu wobec planów wprowadzenia elekcji *vivente Rege*. Wydał więc ponownie *Gestorum* oraz po raz trzeci *Przysłowia*, tym razem jednak podpisując swe dzieło i roz-

Zaznaczyć należy, iż *Scriptorum* jest kompilacją tekstów o rozmaitych tematach narracji. Nie jest to monografia poświęcona np. wyłącznie projektom reformy ustrojowej czy militarnej lub edukacyjnej. Jednak *Scriptorum* nie zasługuje na epitet niemethodyczności. Każda część nosi kolejny numer nadany przez Fredrę. Jest zatem zachowany pewien porządek wywodu. Dominująca jest część analiz ustrojowych, ale również spotkamy znaczący fragment dotyczący etyki życia publicznego. Z nim też bezpośrednio wiążą się szczegółowe problematyki polityczne ujmowane w kontekście rozbudowanych uwag z zakresu etyki opisowej i normatywnej. Odnajdujemy ponadto część poświęconą problematyce militarnej. Przykładem jest choćby „VII. Ciężka jazda jest lepsza od lekkiej” (s. 493–513). Dodać należy, iż kwestia militarna jest obecna w wielu tekstach Fredry. Dostrzec można pewną fascynację problematykami militarnymi i wojną. Obecne są także krótkie, aczkolwiek trafne postulaty metodologiczne wobec dzieł literackich. To część XV: „Jak czytać książki?” (s. 645–649). Wspomnieć też trzeba: „Królewskie kobierce, albo zbiór pouczeń dla władzy symbolicznie odtworzonych” dołączony jako suplement (s. 654–787), czyli zbiór dwudziestu emblematów-kobierców zaopatrzonej w obszerny opis analityczny Fredry.

Kwestii struktury *Scriptorum* poświęca M. Tracz Tryniecki drugą część wstępu zatytułowaną „Fragmenty pism, czyli uwagi o wojnie pokoju”. Punkt pierwszy przybliży strukturę i intelektualne źródła inspiracji *Scriptorum*. W odniesieniu do struktury pracy A.M. Fredro wskazuje się, że w *Scriptorum* najobszerniejsza część to „I. Zasady panowania władców chrześcijańskich...” (*Principum christianorum Norma. Tribus et viginti monitis illustrata, ad quam se, suaque componere debeant, sed maxime usui Poloniae Regum accomodata. Quam breve per atrium Princeps legat et infimo recondat animo; reliquum pro Virtute sua adjecturus. Adnexum Quartum et Vigésimum Monitum; In Re Ballica*). To 30% całego *Scriptorum* (s. 124–403 omawianego wydania). Kolejny fragment *Scriptorum* zawiera „traktat” o sprawowaniu poselstw dyplomatycznych: „II. Jak wysyłać, sprawować i przyjmować poselstwa. Zwięźle podane w formie aforystycznych napomnień” (s. 312–383). Całość zamyka trzynaście drobniejszych tekstów. Autor wstępu podkreśla szczególną wartość części poświęconej metodom nauczania synów Fredry, wykładów noszących tytuł „VI. Metoda nauczania. Wskazówki dotyczące kształcenia moich synów Jerzego Bogusława i Jana Piotra Pawła by wzrastali w cnocie (spraw dobry Boże) dla dobra ojczyzny” (s. 454–491), tekstowi „IV. Jak uśmierzać bunt żołnierzy i prowincji i jak mu zapobiegać” (s. 404–435 omawianego wydania) oraz dwóm tekstom: „V. Odpowiedź nawiązująca do pewnej prywatnej rozmowy o tym, czy dobrze byłoby dla Rzeczypospolitej polskiej, gdyby przesądzała nie większość głosów,

budując w nim argumentację na rzecz uwzględnienia natury państwa w planowaniu reform politycznych. Oprócz tego przygotował pismo *Dyskurs o mianowaniu na królestwo polskie za Żywota Króla J. Mci. Jana Kazimierza IV...*”.

lecz jednomyślność” (s. 436–437 omawianego wydania). Podkreśla też znaczenie najkrótszej pracy Fredry „XI. O znakach chylenia się republik ku upadkowi”, a także innej, zatytułowanej „XIV. W odpowiedzi na obelgi pewnych pisarzy, złośliwie lub lekkomyślnie miotane przeciw narodowi polskiemu” (s. 624–643). Odnotować należy tekst „III. Jak żyć u boku władcy” czy też pracę „VIII. Budowa ludzkiego umysłu” (s. 514–523), rozprawy: „XII. Cnoty wielkie i pomniejsze” różnie odbierane są przez tłum (s. 572–591), „XIII. Różne pożytki z różnych talentów”, „IX. Kto może najwięcej zdziałać w Rzeczypospolitej” (s. 524–535), „X. Bezpieczeństwo Rzeczypospolitej, czyli przepowiednia trwania” (s. 527–567), „XI. O znakach chylenia się republik ku upadkowi” (s. 568–571).

Ten podział treści faktycznie może sprawiać wrażenie braku dyscypliny wywodów Fredry. Jednak trafnie wskazuje M. Tracz Tryniecki na przyczyny takiego ujęcia struktury *Scriptorum*, wiążąc ją z pewnym pośpiechem wydania tekstu, powodowanym przyczynami natury politycznej. Nie zmienia to przekonania o zachowanej logice wyводу.

Niewątpliwie w przypadku pisarzy politycznych ich dzieła inspirują nie tylko posiadane ambicje intelektualne, ale też – a może przede wszystkim – sytuacja polityczna, w której funkcjonują. Tak było w przypadkach m.in. Jana z Salisbury, Tomasza Morusa, Marsyliusza z Padwy czy Niccolò Macchiavellego, Jana Bodina, a w Polsce – Pawła Włodkowica, Stanisława ze Skarbimierza, Jana Ostroroga, Andrzeja F. Modrzewskiego, Stanisława Orzechowskiego, Jana Zamoyskiego i innych. Wymieniać można bez końca. Pisarstwo polityczne zawsze jest osadzone w realiach epoki, jest na nie reakcją, pozytywną lub negatywną, krytyczną lub apologetyczną. Pisarstwo polityczne polityków praktyków ma istotne wartości i znaczenie¹³. W przypadku Fredry źródła jego idei to głównie dorobek (twórczość) innych pisarzy oraz własne doświadczenia aktywnego polityka. Zaznaczyć należy, iż w swych wywodach często odwołuje się on do reguł zdrowego rozsądku.

Bibliografia jego prac świadczy o tym, że był wszechstronnie wyedukowany i miał sporą wiedzę historyczną, w tym dobrze orientował się w uznawanych ideach antyku. Autor wstępu wymienia wśród współczesnych inspiratorów jego pisarstwa Justusa Lipsjusza (*Politicorum*). Inni to Diego de Saavedra Fajardo, Carolus Scribani. Znaleźć można odniesienia do niektórych też Franciszka Bacona, Filipa de Comminesa, Famiano Strade’a oraz kilku innych. Wspomnieć należy o krytycznych uwagach Fredry w stosunku do pewnych tez N. Machiavellego. Polscy pisarze wpływający na poglądy Fredry to przede wszystkim Stanisław Orzechowski, ale także Jan Długosz i Marcin Kromer. Marek Tracz Tryniecki we wstępie wskazuje szereg innych autorów, którzy bezpośrednio przez Fredrę nie byli wymienieni, a do których idei jednak sięgał. Ta identyfikacja postaci wpływu przez autora wstępu jest trafna. Spośród pisarzy starożytnych wskazuje wpływ

¹³ Por. P. Kimla, *op. cit.*, s. 9–10.

na Fredrę głównie Tacyta. Jednak najczęściej odwoływał się on do Seneki Młodsze (4 p.n.e. – 65 n.e.). Inni powoływani autorzy to Tytus Liwiusz, Plutarch z Cheronei, Salustiusz (95–35 p.n.e.). Idee ustroju mieszanego wspierał Fredro koncepcją Polibiusza. Nie można pominąć wpływu nań Marka Tulliusa Cyncerona. To przecież pisarze, realiści polityczni.

Kolejne strony wstępu poświęca Marek Tracz Tryniecki omówieniu głównych tez *Scriptorum*. Czyni to skrupulatnie, trafnie interpretując idee Fredry. Wywody zatytułowane są „Myśl polityczna i prawna w *Scriptorum*” (s. 58) i następnie poprowadzone w punktach merytorycznych oznaczonych literami od A do J.

Oczywiście najwięcej uwagi poświęca się podstawowej części wspomnianego dzieła Fredry. Mianowicie referuje Tracz Tryniecki tekst *Zasady panowania władców chrześcijańskich*. Są to, jak wskazuje tytuł, zasady skierowane generalnie do władcy chrześcijańskiego, jednak szczególnie przeznaczone są dla władców polskich. To tekst zbudowany z 23 zasad i uzupełniony o dodatkową 24. Poszczególne rady są różnej wielkości, od kilkudziesięciu do wielostronicowych.

W całym tekście Andrzej Maksymilian Fredro formułuje uniwersalną ideę samoograniczającej się władzy monarchy. Uzasadnia ją argumentami moralnymi, politycznymi, psychologicznymi, prawnymi, religijnymi, doświadczeniem historycznym i podejściem komparatystycznym. W radzie 1 mówi się o konieczności zwołania przez króla stanów i wspólnych obradach. Tracz Tryniecki dostrzega zwłaszcza akcentowaną przez Fredrę ideę partycypacji obywatelskiej, związaną oczywiście z polską wersją republikanizmu. Sugeruje władcy odnoszenie się do wszystkich równo i radzi, by szukać rady „u wielu”. Tak traktowani poddani docenią okazaną im życzliwość. Nowy monarcha nie powinien zaczynać swego władania od wywołania wojny. Zbuduje to jego negatywny wizerunek. Rady Fredry skierowane do władcy nakazują poszanowanie przez niego wolności wypowiedzi, umiejętność poddawania się krytyce, a przede wszystkim konsultowanie się, nawet prywatne zasięganie opinii wielu ludzi. Powinien to czynić zwłaszcza, gdy zamierza podjąć działania zmierzające do wpływania na całokształt ustroju¹⁴. Władca powinien przestrzegać czterech wskazówek skutecznego obradowania. Musi posiadać wysoki autorytet i nie może „ukrywać i zaniedbywać” majestatu. Władca nigdy nie jest osobą prywatną. Najpierw buduje majestat i dopiero wówczas może być łagodny dla otoczenia. Drogą do tego prowadzącą jest zachowanie przezeń równowagi pomiędzy życiem prywatnym i publicznym. Jednak władca winien niekiedy udzielać się publicznie, współuczestniczyć w życiu zbiorowym, bowiem nie może być posądzany o chęć ucieczki od poddanych, gdyż rodzi to podejrzenia, iż człowiek skryty może być okrutny. Jego zachowanie winno charakteryzować umiarkowanie. Wobec poddanych powinien kierować się uprzejmością i skromnością, zawsze zachowując odpowiednią miarę. Zbytnią uprzejmość

¹⁴ A.M. Fredro, *op. cit.*, s. 131.

prowadzi do poufałości, a ostatecznie do lekceważenia. Przecież łagodność ma służyć osłabianiu konfliktów pomiędzy władcą a obywatelami. Ma on wiedzieć o wszystkim, lecz przedkładać skruczę winnych ponad karę, co podkreśla Marek Tracz Tryniecki stosownym cytatem, iż: „Dla naszego autora dobry władca dobro państwa uzna za własne, każdą jego stratę za swoją, każdą jego korzyść za pomnożenie własnych dóbr”¹⁵. Zauważa, że to właśnie republikańskie przekonania Fredry określają relacje pomiędzy obywatelami Rzeczypospolitej i władzą, zaś „Ich wyrazem instytucjonalnym jest preferencja ustroju mieszanego w ujęciu przedstawionym przez Polibiusza [...]. Ustrój mieszany był w opinii Fredry, oraz wielu innych pisarzy politycznych XVI i XVII wieku, również podstawą ustroju Rzeczypospolitej, w której znajdował swoje instytucjonalne odzwierciedlenie w trzech sejmujących stanach: izbie poselskiej, senacie i królu”¹⁶. Jest on przekonany, że ustrój taki ma najlepiej pozwalać na kontrolę konfliktów i ostatecznie zabezpieczenie wolności. Następnie wskazuje się na zasadnicze pojmowanie państwa przez Fredrę, rozumiane głównie jako pewną jedność, szczególnie ważną w warunkach wielonarodowości i wielowyznaniowości. Fredro formułuje typowy dla realisty pogląd, iż „każdy naród i rzeczpospolita ma własną naturę, z którą powiązany jest ustrój polityczny”¹⁷. Stąd ten typowy realista polityczny, praktyk życia publicznego, nie poszukuje reguł uniwersalnych, nie proponuje idealnych modeli. Nakazuje rodzaj trzeźwości politycznej wywodzonej ze znajomości aktualnej sytuacji, ale też świadomości własnej historii, a także poznania rozwiązań sprawdzonych w innych rzeczachpospolitych. Uznanie znaczenia historii dla współczesności to także postawa realistów.

W punkcie *D* omawianego wstępu zrekonstruowano zagadnienie zadań władzy według Fredry. Ma to być przede wszystkim władza aktywna, działająca dla dobra wspólnego. Te zadania to „zaprowadzanie sprawiedliwości” zarówno w stosunkach publicznych, jak i prywatnoprawnych. Pisze: „Niech dwór królewski będzie siedzibą prawości, niech stanie się dla obywateli wzorem oraz szkołą cnoty i obyczajów”¹⁸. Władca powinien być uważany za prawego i pobożnego. Proponuje też troskę o szkoły publiczne, zarówno co do kondycji stanu nauczycielskiego, jak i nauczanych treści. Ludzie wykształceni są ważni dla samego państwa, ale też dla budowania obrazu państwa wśród obcych (zasada 10). Fredro wypowiada ponadto interesujące poglądy na gospodarkę, zwłaszcza zaleca szczególną troskę w stosunku do rolnictwa. Głosi ideę umiaru w nakładaniu podatków, co ma przyczynić się do wzrostu pomyślności obywateli, a w efekcie – Rzeczypospolitej.

¹⁵ M. Tracz Tryniecki, *op. cit.*, s. 65. Por. zasada 20, A.M. Fredro, *op. cit.*, s. 191.

¹⁶ M. Tracz Tryniecki, *op. cit.*, s. 65.

¹⁷ *Ibidem*, s. 73.

¹⁸ A. Fredro, *op. cit.*, s. 151.

Kolejny omawiany fragment dotyczy ujęcia przez Fredrę kwestii urzędniczej. Etyka urzędnicza winna eksponować dbałość o dobro publiczne. Nie prywatnie, ale dobro wspólne, kategoria rozumiała dla każdego, winno być celem działania: nieprzekupnych, skromnych, zachowujących tajemnicę spraw urzędowych, dobrze wykształconych funkcjonariuszy państwa. Jak zauważał Fredro, powinni być umiarkowanie aktywni, zatem nie mogą działać radykalnie i pochopnie. Swym wyważonym działaniem mają przyczyniać się do zachowania pokoju. Za swą pracę dla wspólnoty winni być godnie wynagradzani. Dawałoby to szansę na zatrudnienie ludzi zdolnych spośród szlachty, a nie tylko arystokracji, popieranie ludzi posiadających własne zdanie i niebojących się go przedstawić publicznie, a nie wyłącznie zajmujących kunktatorską postawę pochlebcy. Tacy wyraziści ludzie potrafią skutecznie działać, a jest to bardzo pożądana postawa propaństwa. Polegać ma ona nie tylko na szybkim, ale także sprawnym i przemyślanym wcześniejszym planowaniu. Umiejętność rządzenia w dużym stopniu polega na doborze właściwych ludzi i na efektywnym ich wykorzystaniu (zasada 12). W każdym razie nie powinni podlegać nadmiernej kontroli ze strony władcy. Nawet gdy coś w ich działaniu mu nie odpowiada, powinien ignorować błahostki (zasada 19). Największy pożytek rządzącemu przynoszą dawni przeciwnicy, jeśli uczyni się ich przyjaciółmi, a to ze względu na ich otwartość i szczerość, z jaką wcześniej występowali publicznie. Władca nie może uznawać mówienia prawdy za przejaw złośliwości. Jeśli tak postępuje, działa wbrew sobie i własnym interesom (zasada 22).

Problem postrzegania cnoty człowieka przez Fredrę omawiany jest w punkcie *G* wstępu. Ważne są dlań zwłaszcza cnoty publiczne, takie jak miłość ojczyzny i dobro ogółu. Niżej umieszcza cnoty prywatne, jednak także ważne dla prawidłowego działania państwa. Cnoty te konsekwentnie mają prowadzić do utrzymania jedności państwa. Stąd ważne są sprawiedliwość i przyjaźń, oczywiście sprzyjające temu celowi. Człowiek cnotliwy powinien umiejętnie zarządzać majątkiem, po chrześcijańsku godzić szczodroblivość z oszczędnością. Taka postawa rodzi życzliwość i uznanie ludu.

W punkcie *H* wstępu rekonstruowane są dwie podstawowe kategorie republikanizmu: równość i wolność. Jak zauważa Tracz Tryniecki: „Fredro dostrzegł [...] nieomal nierozzerwalną sprzeczność, jaką rodziły realia oligarchiczne w formalnie demokratycznym systemie”¹⁹. Trafnie przedstawione są środki, jakie proponował, by ją ograniczyć. Stąd równość wiązał z wolnością. Autor wstępu wyróżnia u Fredry ujęcie wolności w znaczeniu indywidualnym i w znaczeniu publicznym. Człowiekowi wolność gwarantuje jego rozumność, prowadząca do dzielności etycznej, a także koniecznej wolności intelektualnej. Człowiek wolny to taki, który dzięki wiedzy, wolnej własnej woli, niezależnie od sytuacji, w której się znalazł, niezłomnie pozostaje przy prawdzie i cnotcie. Wolność zawdzięcza się

¹⁹ M. Tracz Tryniecki, *op. cit.*, s. 91.

głównie własnej postawie, należy jednak dostrzegać zagrażające jej okoliczności zewnętrzne. Zatem pewne mechanizmy elekcyjne, m.in. postulowany przezeń wybór króla spośród kandydatów z zagranicy, mają zapobiegać dominacji niektórych rodów miejscowych, potencjalnie zagrażających równości i wolności.

Ciekawą propozycją są inne gwarancje wolności dostrzegane przez Fredrę. To choćby życie szlachty w rozproszeniu, dzięki czemu trudniej nią manipulować. Także proponuje pewne procedury obrad, jak np. odbywanie ich w odosobnieniu, by nie podlegać zastraszaniu i emocjom zgromadzenia. Był generalnie przeciwny despotycznym metodom postępowania władcy i uważał, że istotną gwarancją jest związanie króla prawami i zagwarantowanie przestrzegania nietykalności osobistej i sądownictwa wyposażonego w stosowne gwarancje procesowe.

W tej kategorii mieści się też szereg postulatów wobec sejmu. Ma on działać w interesie dobra wspólnego, przez znaczącą liczbę deputatów wyposażonych w możliwość swobodnego wypowiedzenia opinii, w tym także krytycznych. Pisze Tracz Tryniecki: „Istnienie wolności słowa staje się dla Fredry wręcz probierzem wolnego ustroju-republiki, której pod tym względem przeciwstawia monarchię”²⁰. Wolność to nie tylko kategoria polityczna. Ma dla Fredry również wymiar gospodarczy, oznacza swobodę decyzji ekonomicznych i świadomość ich konsekwencji. Przestrzegał przed gospodarczym uciskiem, zwłaszcza niszczeniem gospodarki przez nadmierne ciężary podatkowe.

Bardzo istotną częścią omawianego wstępu jest relacja prawnych poglądów A.M. Fredry. Jego zdaniem prawo powinno być skuteczne. Celem prawa ma być zarówno dobro publiczne, jak i jednostkowe. By tak się stało, musi być przede wszystkim społecznie akceptowane. Ta akceptacja nie wynika tylko z poczucia słuszności stanowionego prawa, ale przede wszystkim z jego akceptacji wywodzącej się z partycypacji ogółu w jego tworzeniu. To kolejna konsekwencja postawy republikańskiej. Prawo skuteczne to takie, które wyraża wolę i interesy równych obywateli. Władza króla ma być oczywiście poddana prawu, gdyż w przeciwnym razie staje się on tyranem. Widać tu stale obecny w polskiej myśli politycznej i prawnej postulat władzy praworządnej²¹. Ten postulat ma być zabezpieczony odpowiednimi gwarancjami. Należą do nich świadomość prawna władcy i poczucie bezpieczeństwa prawnego²². Mają one wynikać z zasady stabilności prawa i jego rozsądnych ilościowo granic. Praktycznie zło wynika nie z prawa, tylko z ludzkich zachowań. Każdy wolny człowiek zasługuje na proces, sensowną karę, powinien być chroniony gwarancjami obrony i mieć możliwość poddania się dobrowolnemu ukara-

²⁰ *Ibidem*, s. 96.

²¹ Por. L. Dubel, *Problem praworządności w polskich doktrynach Odrodzenia i Oświecenia*, „Annales UMCS. Sectio G” 1973, Vol. XX, z. 8, s. 161 i n.

²² „Jeśli zatem dobry władca pragnie rządzić sprawiedliwie i spokojnie, powinien często czytać ustawy swojego królestwa, żeby zwykła nieświadomość bądź zapomnienie nie sprawiły, że dopuści się zaniedbania lub pogwałcenia praw” – pisze Fredro (zasada 23, A.M. Fredro, *op. cit.*, s. 205).

niu. Postępowanie prawne powinno być wyważone, nieśpieszne. Wyraźny jest też pogląd Fredry, że nie tyle kara wynikająca z prawa, ile dobre obyczaje i właściwa postawa moralna (sankcja wewnętrzna), a także opinia otoczenia (sankcja rozsiana) są najlepszymi gwarantami właściwego postępowania. Zauważa Tracz Tryniecki: „Ostatecznie jednak warunkiem przestrzegania prawa stanowionego jest przede wszystkim pełna identyfikacja obywateli z państwem”²³.

W punkcie *J* wstępu zostały przedstawione poglądy Fredry odnoszące się do religii. Także i w tej kwestii dokonana przez M. Tracza Trynieckiego rekonstrukcja postulatów jest trafna. Religia to dla Fredry najważniejsze ze źródeł legitymizacji władzy. Służy ona również ograniczeniu samowoli władcy, ustalając dla niego standardy w postaci nakazów prawa Bożego. Ich naruszenia dają obywatelom prawo do oporu. Dodać należy, że w przypadku konkurencji pomiędzy skutecznością, celowością prawa stanowionego a normą prawa Bożego, wyrażającą w istocie standardy moralne, istnieje konieczność wybrania tej drugiej. Wiara i Kościół rzymskokatolicki mają w oczywisty sposób sprzyjać jedności państwa. Ważne znaczenie w zapobieganiu ograniczeniu wolności ma też postulowana pewna niezależność struktur kościelnych od władzy państwowej. Przy tym warto zaznaczyć akceptację tolerancji religijnej przez Fredrę, choć dość ostrożną. Religia wspierana powinna być tradycją. Obie mają służyć utrzymaniu ładu moralnego, co ma niewątpliwy wpływ również na pomyślność gospodarczą. Poglądy religijne Fredry są wyważone. Uznaje miejsce religii w życiu zbiorowym nie tylko w kontekście zbawienia, ale także z powodów praktycznych, politycznych. Taka postawa nie jest obca pomniejszszym liberałom, choćby J. Locke’owi. Uznanie stosunku do Kościoła za „tchnący hipokryzją” jest przesadą²⁴. Zarówno wiara, jak i Kościół instytucjonalny miały służyć podstawowej wartości, jaką zawsze pozostaje jedność państwa. Działalność „kościół widzialny” w polityce Fredro postrzegał bardzo realistycznie.

Mówiąc o zasadach panowania władców chrześcijańskich, Fredro zajmuje się też kwestią upadku republiki (punkt *K*). W tej części szczególnie widać wpływ jego doświadczeń politycznych na przedstawione poglądy. Odtwarzając tę problematykę, autor wstępu wskazuje na trzy elementy²⁵.

We fragmencie wstępu *J* zawarte są poglądy Fredry na wojsko, wojnę i bunty. Zwraca się uwagę na kilka jego oryginalnych postulatów. Najciekawszym wydaje się zalecenie oddzielenia wojska od polityki. Brzmi ono bardzo nowocześnie,

²³ M. Tracz Tryniecki, *op. cit.*, s. 101.

²⁴ Por. E. Jarra, *Historia polskiej filozofii...*, s. 213.

²⁵ Przede wszystkim wyraża pochwałę wpływu elit, które mają pozostawać nieprzekupne i wprost reprezentują dobro wspólne, zatem korupcja ze strony króla lub możnych może stanowić przyczynę upadku. Potrzeba *veto* wynika z kolejnej przyczyny upadku, którą są szkodliwe zmiany. To *veto* ma zabezpieczyć Rzeczpospolitą przed niepożądanymi zmianami. Trzeci powód to możliwość dominacji prywaty nad dobrem publicznym i w efekcie utrata zaufania do władzy republiki. Por. M. Tracz Tryniecki, *op. cit.*, s. 105.

a nawet współcześnie. Armia nie może być narzędziem walki politycznej, choćby służącym do zastraszania posłów. Miejsce lokalizacji wojsk musi więc być oddalone od miejsca obrad. Armia w jego wizji miała być stała, opłacana ze skarbu. Podobnie do Machiavellego promował armię narodową i nie cenił wojsk zaciężnych. Uważał je za potencjalne narzędzie władzy absolutnej. W kwestii wojny nie był jej zwolennikiem, choć jak zauważa Tracz Tryniecki, był zarazem przekonany, iż zbyt długi pokój szkodzi aktywności obywatelskiej, powoduje gnuśnienie obywateli. Stąd niewielkie zagrożenie ma pozytywny wpływ na obywateli, zmuszając ich do zachowania sprawności bojowej i bojowego ducha. Powtarza też znany od średniowiecza postulat wojny mającej ograniczać straty, prowadzonej w sposób humanitarny. Wojna powinna mieć słuszne powody, a wśród nich istotne znaczenie przyznawał motywom religijnym.

Narzucający się obserwatorowi ówczesnej polityki problem buntów również stał się przedmiotem diagnozy A.M. Fredry. Otóż źródła buntów dopatruje się on w biedzie i braku zajęcia dla ludzi. Środkiem zapobiegawczym ma być przede wszystkim zapobieganie biedzie. Wyraża także postulaty złagodzenia stosunku szlachty do chłopów. Za ważny powód buntów uważa spory religijne, stąd uważa, że należy unikać ich zaostrażania. Proponuje różne środki zapobiegania buntom, z których wiele było i jest stosowanych przez rządzących. Są to środki i pokojowe, i siłowe²⁶.

Wstęp autorstwa Marka Tracza Trynieckiego zamykają uwagi końcowe. Nie są zbyt obszerne. Wskazuje w nich na różnorodność ocen pisarstwa A.M. Fredry. Zabrakło mi w tekście wstępu poszerzonej warstwy porównawczej. Chodzi o odnośnienie się idei Fredry do pomysłów pisarzy politycznych zarówno wcześniejszych, jak i mu współczesnych, nawet wówczas, gdy np. zbieżności idei były nie tylko efektem ich recepcji lub tożsamości źródeł, ale wynikały z podobnych doświadczeń, głównie politycznych.

Na pewno zgodzić się należy z autorem, że „*Scriptorum* stać się zatem mogą nie tylko dokumentem swej epoki, lecz również zaproszeniem do nowego spojrzenia na własną Rzeczpospolitą”²⁷. Sprzyjać temu może bardzo przyzwoita szata edytorska i – co warte podkreślenia – zestawienie tekstu oryginalnego i tłumaczenia. Oddzielna pochwała należy się M. Traczowi Trynieckemu za bardzo ciekawie zredagowane i kompetentne odsyłacze.

Omawiana książka po raz kolejny pokazuje jak bardzo mylą się administratorzy nauki z premedytacją kwestionujący wartość naukową należycie zredagowanych tłumaczeń źródeł. Zarówno *Scriptorum*, jak i zapowiedziane dalsze plany wydawnicze zasługują na najwyższe uznanie. Sam tekst pozwala na pogłębione analizy idei Fredry i konfrontowanie ich z interpretacją zawartą we wstępie i literaturze. Stanowi zatem trudne do przecenienia narzędzie badawcze.

²⁶ *Ibidem*, s. 109–110.

²⁷ *Ibidem*, s. 114.